

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów

Wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzi),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 26.

Leszno, niedziela dnia 1 lutego 1931 r.

Lok. XII.

Wobec sąsiadów.

O czym nam przedewszystkiem zawsze pamiętać i myśleć trzeba.

Zdemaskowanie „piatiletki”. — Nowe Prusy. — Alarmy wojenne. — Miecz i ręką. — Przerobność Francji i Belgii. — Trudniejsze położenie Polski. — Argument „z nieba”.

Leszno, 31. stycznia 1931 r.

Na innym miejscu przytaczamy głosy prasy krajowej i zagranicznej na temat zbrojnych przygotowań sąsiadów naszych. Najbardziej sensacyjnie brzmią wiadomości z Moskwy, w których świetle okrzyki, szeroko po całym świecie reklamowany plan gospodarczej naprawy, odrodzenia, przekształcenia ekonomiczno-społecznego Rosji na ład nowy, wszechstronnie i konsekwentnie komunistyczny w okresie lat pięciu (tak zwana: „piatiletka”) jest jeno osłoną dymną dla poczynań militarystów niemieckiego. Cały ten krzyk i kram, jaki poprzedził radykalne „reformy” wewnętrzne Stalina i wywołany jest przez ich realizację ma odegrać rolę parawanu, za którym cicho a skutecznie pracuje niemiecki fachowiec: chemik, technik, lotnik — instruktor wojskowy.

Więc wszystkie opowieści o zasadniczym przełomie w życiu wewnętrznym Rosji, w dziedzinach posiadania, produkcji, wychowania; o skasowaniu gospodarki indywidualnej włącznie do kuchni prywatnej; o komunistycznych miastach wzorowych; o nowym wzorze dla innych, dla świata całego — mają być tylko bajkami dla starych dzieci. Nie o jakąś nową Rosję tu chodzi, ale o nową dla krzykającego parcia kolonij, i bazę operacyjną, o nową Niemcy, a ściśnię mówiąc, o nowe Prusy, które łatwiej niż nad Wisłą okazało się tworzyć nad Wołgą, Donem itd.

Więsi na ten temat, nie można zaliczyć do tradycyjnych alarmów wojennych, które za dawnych, „dobrych czasów” grasowały zawsze przed wiosną. Nie można nie tylko dlatego, że do wiosny jeszcze daleko, ale, że splatają się one z całym szeregiem już przed wiosną miesiącami, (nie mówiąc o latach) ujawnionych faktów, co do ciągłej niemieckorosyjskiej współpracy w dziedzinie przemysłu chemicznego i lotnictwa a ostatnio była mowa o bawiarce w Rosji niemie. misji wojskowej; że dawniejsze i obecne informacje są w zasadniczej treści z sobą zgodne, że się wiążą w jeden łańcuch logiczny, że się wzajemnie uzupełniają.

Być może, iż pomiędzy Moskwą i Berlinem nie ma całkowitej zgody, co do środków i celów bliższych i dalszych. Entuzjaci jednak stworzenia nowego ładu komunistycznego są (wpływowi) tylko po jednej a natomiast zwolennicy awantur i spekulacji wojennych są po obydwóch stronach. Zresztą alarmujące pogłoski prasy zagranicznej na temat wojennych przygotowań i nastrojów w Rosji znajdują potwierdzenie w Moskwie. Oto w tych dniach na zjeździe Młodzieży Komunistycznej, uważanej za rezerwę Czerwonej Armii mówił sow. komisarz wojenny Woroszyłow (w obecności Stalina) o przyszłej, zbliżającej się a gigantycznej — wojnie w Europie.

Wprawdzie inna odpowiedź na pytanie, przeciwko komu zbroją się Sowjeti, daje wybitny polityk angielski (którego opinie przytaczamy na 2 str. dzis. wyd. „Głosu”) ale dlań oczywista, głównym przedmiotem troski są interesy Anglii, której o nic w tym wypadku tak nie chodzi, jak o Indie Wschodnie. Pod jednym względem jednak zarówno dla Anglii jak i dla Polaka interesującym być musi ustalenie nie tylko pewnych objawów lecz również ich przyczyn i celów. Jeżeli Rosja odgrywa rolę miecza to jednak tą ręką, która go kuje, ostrzy i nim kieruje — są Niemcy.

O tem pamiętać, nad tem nieustannie a konsekwentnie myśleć — Francja i Belgia. Dowodem ich pamięci, przeczności, konsekwencji — jest fortyfikowanie granic. Francja przeznaczyla na cel ten 7 miliardów franków, co w łączności z dawnymi obwarowaniami daje możność stworzenia fundamentalnej zastony kraju przed najazdem. Polskę na to nie stać — trudno się mierzyć z „duższą się” od obfitości złota Francją — ale oto Belgia przeznaczala na ten sam cel również olbrzymia sumę 2 miliardów.

Zaiste, godna bohaterstwa narodu tego dana w ten sposób — odpowiedź Treviranusowi, chociaż on nie do Belgów „pil” lecz do Polaków, nie o Mozie mówił, lecz o Wiśle. Belgijska odpowiedź istotnie imponująca jeżeli zwazamy, że zaufdzenie kraju naszego (nie licząc emigracji) czterokrotnie a obszar jest 33 razy większy od Belgii. Obszar rzecz ważna, bo z tem, wiąże się trudność obrony, trudność tem większa, że brak nam osłon naturalnych. Położenie Polski jest jeszcze o tyle niebezpieczniejsze, że Belgia jest jakby pod skrzydłami Francji, że stanowi, jakby jej przedłużenie — a Polska tak od swej sojusznicy oddalona, jakby na drugim krańcu Europy. Położenie podwójnie gorsze, bo zarówno Belgia jak Francja ma tylko jeden a Polska dwa fronty, dwie (i jakże długie a dostępne) granice z krajami niespodzianek.

O tem wogóle, a tembardziej stosunkowo niedostatecznie się pamięta, o tem niedość się myśli w Polsce. Uważamy, iż każda nasza sprawa wewnętrzna, ustosunkowanie się jednych do drugich ugrupowań politycznych i gospodarczych powinno być rozpatrywane z jednego punktu widzenia, uzależnione od naczelnego pytania, zasadniczej troski — wobec sąsiadów.

A tego, niestety nie było, niema — naprzykład ani w czasie wyborów, ani w rozgłosnej sprawie Brześnia.

Wobec sąsiadów musimy być twardzi, ale możemy jeżeli większy umiar, zgodność, spójność zapamiętać wśród nas. Rozważa w kraju jest kardynalnym warunkiem zdobycia się na większą odwagę na zewnątrz — na większą czujność i skuteczniejszy odpór.

Gdyby o tem w Polsce pamiętano, myślano —

to pozycja naszego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego contra Curtiusowi w Genewie byłaby wygodniejsza i wróciłby z innym rezultatem swej pracy do Warszawy; to wogóle pozycja i akcja dyplomatyczna, i propaganda polska byłaby lepsza.

Dla tej ostatniej spadł w tej chwili, bo w dniu wczorajszym — argument z nieba, w postaci samolotu niemieckiego, który wylądował na naszym pograniczu, pod Wolsztynem. Przyczyną lądowania ma być uszkodzenie silnika — ale ważniejszą jest pytanie: jaka była przyczyna, cel przekroczenia granicy?

Może odpowiedzią jest aparat fotograficzny, w który zaopatrzył się lotnik — oficer „Reichswehry”.

Wypadek zagadkowy i tembardziej podejrzany, że po zablądzeniu lotników polskich pod Opolem i tych, które ich tak niespodzianie spotkały, ście hakatystycznych represjach, nie mogła się tamta strona nie spodziewać stosownego z polskiej — odwetu.

Wobec tego fakt przekroczenia granicy przez samolot niemiecki — posiada obecnie inne znaczenie — niż gdyby to się zdarzyło przed paroma tygodniami — i inną doń zastosować należy miarę.

Tego spodziewamy się dziś od naszych czynników miarodajnych. Spodziewamy, że w miejsce dotychczasowej uprzejmości i wyrozumiałości, za którą odpłacają Niemcy Polsce krzyżacką bezczelnością, doczekamy się tym razem (i zawsze w przyszłości) twardszego stanowiska.

Wogóle, w sprawach większej i mniejszej wagi pragnie Pogranicze, aby stosunki wewnętrzne większy umiar — a zewnętrzne ochoczoła znowu większą stanowczość — zawsze nieodzowna wobec sąsiadów.

S. Machalewski

I od wielkich przemysłowców i od bolszewików...

bierze Hitler pieniądze. Monachijski korespondent „Rzeczypospolitej” dowiadyuje się, iż pomiędzy Hitlerem i jego przybooczym a dyktatorem sowieckim Stalinem nastąpiło ostatecznie najściślejsze porozumienie. Hitlera w jego mieszkaniu odwiedzają od pewnego czasu specjaliści wysłannicy z Moskwy, przeważnie podróżujący incognito i ukrywający się pod zmyślonemi nazwiskami. W mieszkaniu Hitlera pojawiają się również obecnie często sztabowcy z pod znaku „Rotefahnenfrontbundu”, niemieckiej organizacji komunistycznej, liczącej podobno około miliona członków.

Przewódca republikańskiego „Reichsbanner'u” w mowie wygłoszonej w Dreźnie miał oświadczyć, co następuje z tego powodu: „Istnieje z całą pewnością tajny układ pomiędzy Hitlerem a Stalinem, pozatem socjaliści narodowi otrzymują subsydia pieniężne z Moskwy”. „Reichsbanner” występuje energicznie przeciwko Hitlerowcom, obiecując walczyć o wielkość Niemiec i o wolność.

Jest nie ulegającą wątpliwości, że Hitler rozporządza już dzisiaj znacznymi funduszami, których pochodzenie jest więcej niż tajemnicze. (K)

Bolszewizm a życie.

Ciekawa opinia Edisonsa na temat przyszłości bolszewizmu.

Pewien dziennikarz amerykański zapytał Edisonsa czy sądzi, że wielki plan gospodarczy bolszewików tak zw. „piatiletka” istotnie powiedzie się.

Na to Edisons odrzekł, że żadna idea bolszewicka nie da się przeprowadzić, albowiem one są przeciwne naturze ludzkiej.

Chora Europa... i Ameryka.

London. (PAT.) Po powrocie z Genewy Henderson oświadczył w wywiadzie prasowym, iż położenie Europy nie jest dobre, być może, iż nerwy są nadmiernie podniecone, a trudności zwiększone przez trwający kryzys gospodarczy.

6000 urzędników policyjnych na żołdzie króla bandytów. Boston. 30. 1. (PAT.) W wygłoszonym tu przemówieniu członek komitetu bezpieczeństwa cywilnego w Chicago Albert Brunler oświadczył, że znany przywódca przemysłowców alkoholu Al Capone ma na swym żołdzie 6000 urzędników oraz że 80 proc. urzędników i sędziów m. Chicago zaliczyć należy do kategorii przestępców kryminalnych.

Katastrofa w kopalni.

London. 30. 1. (ATE.) W hrabstwie Cumberland, w Szkocji, nastąpiła niezwykle silna katastrofa w podziemiu kopalni węgla w Whitehaven. Dotychczas wydobyto z pod ziemi 8 zabitych. Przepuszczając, że liczba ofiar wyniesie 40 ludzi. Eksplozja wydarzyła się w sztolni, która znajdowała się pod dnem morskim i która oddalona była od głównego szybu o 3 km. Otocznicę powyższą utrudnia akcja ratunkowa. Przed kopalnią, na wiadomość o wybuchu, zebrano się ok. 2000 ludzi. Są to rodziny

zamkniętych w kopalni górników, których liczbę obliczają na 200. Lekarz usiłował dotrzeć do miejsca katastrofy, zmuszony był cofnąć się z powodu trujących gazów.

39 wyroków śmierci.

Wiedeń, 30. 1. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w procesie derwiszów. Na 400 oskarżonych skazano na śmierć 39 osób. Wynoki śmierci mają być wykonane w przyszły wtorek po nadejściu ich zatwierdzenia.

Grypa w Europie.

London. 29. 1. (ATE.) W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Londynie na grype 442 osoby, czyli o 96 osób więcej, niż w poprzednim tygodniu. W irlandzkim mieście Cork epidemia grypy przybrała tak wielkie rozmiary, że władze zmuszone były zamknąć szkoły, kina itp.

Ohydna zemsta.

28 gości weselnych zatruciu. Rzym. 30. 1. (PAT.) Donoszą z San Bartholomeo Ingaldo, iż pewna kobieta nie mogąc zapobiec małżeństwu swego syna, postanowiła zemścić się i w tym celu dołądziła trucizny do wina, które było podane dla gości ślubnych. 28 z pośród zaproszonych uległo zatruciu. Trucicielkę aresztowano.

* Wielkie łodzie podwodne. Tryest. (PAT.) — W stoczni w Monfalcone dobowano spławiu nową łódź podwodną „Argonauta”, o pojemności 609 ton. Nowa łódź ma 61 metrów długości i 5,70 szerokości. Stocznia w Monfalcone zbuduje w ciągu rb. jeszcze dwie łodzie podwodne tego samego typu.

Nowy gabinet.

Mały Briand zamiast wielkiego Brianda.

Nowa faza długotrwałego przesilenia. — Walka między ministrami. — Oblicze p. Laval'a. — Wielki Briand i mały Briand. — Centrowy ostrożny charakter gabinetu. — Murzyn ministrem. — Burzliwy parlament i premier linołok.

Paryż. (Korespondencja własna.)

Po czterdziestodniowym żywocie, pełnym niedoła i kłopotu, wypełnionym przeważnie przez przerwę w pracach parlamentarnych, gabinet lewicowy senatora Steeg'a podał się do dymisji, pokonany w Izbie Deputowanych większością 10 głosów. Wśród większości opozycyjnej znalazło się 11 posłów komunistycznych, z tych dwu Martz i Dufois — świętymi uwolnionych, z więzienia uchwałą Izby popartą przez rząd.

Choroba zewnętrzna przyprawiła gabinet o zgon i to w momencie, kiedy los jego zaczął się do pewnego stopnia konsolidować. Minister rolnictwa sen. Wiktor Boret — jeden z tych, którzy obalili rząd p. Tardieu w Senacie — jako reprezentant interesów rolnictwa pracował nad podwyższeniem cen zboża. Co więcej, przeciwnicy zarzucają mu, że o zamiarze swoim poinformował wcześniej spekulatorów tak, że ci grubo na tem zarobili. Podobno przed 10 laty, gdy również był ministrem, zdarzył mu się analogiczny nieprzyjemny wypadek.

Przed planem Boreta wystąpił podsekretarz stanu, radykalny poseł Leon Meyer, mer wielkiego portowego miasta Hawru, którego fudność robotnicza zainteresowana jest w tem, by ceny żywności były niskie. Rzecz nienapotykana w dziejach parlamentarzysty: minister i podsekretarz stanu starli się ze sobą na posiedzeniu Izby, potem przeszło do walki na posiedzeniach Rady ministrów. Premier Steeg nie zdołał pobliżyć kresu wewnętrznej walce. Wrogowie gabinetu skorzystali z tego faktu oraz z atmosfery podejrzeń, wywołanej odkryciem szeregu skandali finansowych, jak ostatnio Oustrieta. Gabinet został obalony.

Nie można nawet powiedzieć, że w tym momencie przesilenie rozpetalo się na nowo. Rzej weszło w nową fazę, przerwaną krótkotrwałym istnieniem rządu Steega. Organiczny powód, tż eszty obecnie przesilenie rządowcy we Francji jest jasny: Izba Deputowanych nie ma większości, lewica i prawica przedstawiają mniej więcej równą siłę liczącą, centrum jest mniejsze, a jego członkowie, w miarę zmieniających się koniunktur ministerjalnych i nastrojów w okręgach, przechylają się to na lewo to na prawo, przyczem grupy parlamentarne nie poczują się zazwyczaj do solidarności z ministrami, mianowanymi dla ich pozyskania. Socjaliści przystem, którzy wnieśli popierał rząd Steega, nie biorąc w nim udziału, nie są najwygodniejszymi sojusznikami. Zapowiedzieli zgóry, że nie będą głosowali za kredytami wojskowymi. Gdyby rząd Steega nie był upadł z powodu kwestji zboża, byłby się przewrócił o kredyty wojskowe.

Rozwązanie przesilenia nie trwało tym razem długo. Po odmowie Brianda, który nie przyjął ofiarowanego mu premjerostwa, gdyż polityka zagraniczan absorbuje go dostatecznie, oczy zwróciły się na młodego senatora Piotra Laval'a, byłego parokrotnego ministra, który już przy poprzednim przesileniu miał wielkie szanse objęcia szefostwa rządu i złożył swą mijsję z tego powodu, że pragnął mieć w swoim gabinecie i p. Tardieu i radykalów, a radykalów oświadczył, że nie chcą współpracować z Tardieu.

P. Laval, jeden z najmłodszych dotąd wiekiem premjerów, jest osobistością bardzo interesującą. Można go nazwać „małym Briandem”. Podobnie jak wielki Briand i mały był kolejno socjalistą, niemal że socjalistą umiarkowanym — a nie zorganizowanym radykałem, radykalnym centrowcem itd.

P. Laval był wielkim przyjacielem wielkich mawnrów radykalnych Caillaux i Malvy'ego. Był obecnie w najlepszych stosunkach z Andrzejem Tardieu. Uchodzi za pupila politycznego Brianda. Widać, że czasem i podobieństwa charakterów decydują o sympatiach. Briand wielki i Briand mały są ludźmi elastycznymi i twardymi jak stal. Obaj uniewia dają cierpliwie i ostrożnie do celu. Nie na darmo starego Brianda nazywano wielkim kotem, który umie czekać na sytuację.

Ostrożność jest cechą, która na pierwszy rzut oka rzuca się w oczy, gdy przypatrzemy się składowi rządu p. Laval'a. Próbował pogodzić dwie wielkie powaśnione ze sobą grupy: radykalów i republikańców prawicowych. Nie udało mu się to. Wobec tego oparł rząd swój na centrum, dobierając poszczególne współpracowników, jako jednostki z prawicy i lewicy. P. Laval, widać, pragnie rządzić zmiennością mniejszości, od wypadku do wypadku. Pragnie nie zrażać sobie nikogo. Jest jeszcze pytanie, czy mu się to uda.

Jednostki ministerjalne prawicowe w rządzie p. Laval'a, mają więcej ciężaru gatunkowego od lewicowych. Z polityków, którzy radykalni uważają za prawicowych, a którzy sami protestują przeciw tej etykiecie, wchodzi do rządu p. Laval'a pp. Tardieu, Reynaud i Maginot

Paru ministrów wziętych z lewicy, zwłaszcza Senatu i dobór z centrum szeregu osobistości, sympatycznych dla radykalów, ma zapewnić p. Lavalowi tolerancję, jeśli nie sympatję, lewej strony parlamentu. Fakt ciekawy, godny zanotowania: oto po raz pierwszy wszedł w skład rządu Francuz czarnoskóry, poseł-murzyn z Senegalu, P. Diagne, który za Clemenceau w czasie wojny był komisarzem rządu dla

rekrutacji wojsk kolonialnych a przez pewien czas przewodniczył grupie masonskiej Izby Deputowanych. Rola premjera w burzliwym i nieskończonym parlamentarnym przypominam popisy lina skoka. P. Laval jest wyjątkowo zręcznym ekwilibristą politycznym, ale i lina w tym wypadku jest wyjątkowo śliska i cienka.

— 0 —

W. J.

Co mówią inni.

Niemiecki wilk w owczej skórce.

Wydatki na wojsko w Niemczech i w Polsce. Wychodząca w Wiesbaden „Chronik der Menschheit” podaje następujące zestawienie:

Niemcy mają razem z marynarką wojenną 114.916 wojska. Armia ma pozabawiona jest najdroższych rodzajów broni (wskulek postanowieniami traktatu Wersalskiego, uw. red.) a więc tanków, samolotów bojowych, ciężkiej artylerji i łodzi podwodnych. Jednakże na utrzymanie tej armji wydały Niemcy w r. 1930 sumę 713 milionów marek, czyli że na jednego

żołnierza wypada marek 6.208.

Polska posiada 236.000 ludzi pod bronią, którzy uzbrojeni są nowoczesnie, posiadają tanki, ciężką artylerję, samoloty i t. d. Polski budżet wojskowy wyniósł 836,1 milionów złotych, czyli 418 milionów marek niemieckich. Utrzymanie więc jednego żołnierza polskiego kosztuje 1589 marek, czyli cztery razy mniej, niż niemieckiego.

Jak to być może? — zapytuje cytowane pismo?

Do wojny sposobi się Rosja pod komendą Niemiec.

„Piatiletka” na rozkaz „Reichswelny”. Sensacyjną korespondencję z Moskwy zamieszcza „A. B. C.” we wczorajszym numerze. Donosi ona, że nie Stalin jest autorem „Piatiletki” lecz niemiecki sztab generalny, wchodzący w skład dzisiejszej niemieckiej „Reichswelny”.

Traktat zawarty w Rapallo, przewiduje wojskową współpracę Niemiec z Sowieciami i posiada on dodatek poświęcony konieczności stworzenia przez bolszewików (przy najaktywniejszym udziale Niemców) przemysłu wojennego.

Przemysł ten ma zadowolić w przyszłej wojnie wszystkie zapotrzebowania nietylko Rosji, lecz i Niemiec.

Niemcy zabrali się do roboty ze zwykłą energią i objeli kierownicze stanowiska we wszystkich sowieckich instytucjach, mających jakikolwiek stosunek do projektowanego stworzenia przemysłu wojennego. Wszystkie dyrektywy nadechodzą i nadechodzą do Moskwy z Berlina, ze sztabu „Reichswelny”.

Od Lenina do Stalina. Już na początku wspólku współpracy w tej dziedzinie pomiędzy Niemcami a bolszewikami zaczęły wynikać nieporozumienia. Niemcy zarzucali bolszewikom brak zdolności organizacyjnych, niezadanie i przedewszystkiem powolność w pracy. Na tem tle pomiędzy nowymi przyjaciółmi wynikały coraz częściej ostre incydenty. Dopóki żył Lenin, Niemcy w takich wypadkach powstrzymywały swą agresywność i poza wymówki nie szli. Powstrzymywał ich, widocznie olbrzymi autorytet twórcy rosyjskiego bolszewizmu.

Po śmierci Lenina i szczególnie w okresie nim Stalin doszedł do obecnej władzy, Niemcy coraz wyraźniej zaczęli odgrywać rolę gospodarzy sytuacji.

Obowiązujący termin, pięć lat (stąd nazwa „Piatiletka”) daje istotnie do myślenia. Gdyby chodziło o wprowadzenie w życie zasad komunistycznych, to przedzielił termin, a praktycznie potrzeby i możliwości byłyby miarodajne. Natomiast rzecz inna, gdy chodzi o zobowiązanie wojenne — w takim razie termin odgrywa rolę decydującą, wobec koniunktury politycznej i niemiędzy żądy odwetu.

Państwo sowieckie trwa z łaską Berlina. Pewien generał niemiecki (podobno Hummerstein) miał wygłosić w Moskwie, na posiedzeniu rewolucyjnej rady wojennej tej treści przemówienie:

— Dotychczasowa wasza praca jest na nic. Sami pracować nie umiecie, więc, dajcie wolną rękę Niemcom. Jeżeli tego nie zrobicie, zmuszeni będziemy zerwać z wami. Ale pamiętajcie, bez nas wasze komunistyczne państwo przestanie istnieć po pół roku.

Przeciwko komu zbroją się sowieci?

Polityk angielski, sir Henry Doobs — były pełnomocnik brytyjski w Iraku (Arabia) i delegat podczas zawarcia angielsko-afgańskiego traktatu handlowego — zamieścił na łamach londyńskiej gazety „Daily Telegraph” ciekawy artykuł, w którym zastanawia się nad kierunkiem, jaki najprawdopodobniej może sobie wybrać wojowniczość sowiecka.

Sir Henry Doobs stawia pytanie: „Przeciw komu czynią Sowieci przygotowania wojskowe? Czy przeciwko Finlandji, Polsce, państwu bałtyckim lub Rumunii?” Napad rządu sowieckiego na jakęś z tych państw doprowadziłby, zdaniem autora do natychmiastowej interwencji Ligi narodów i do powstania koalicji przeciwsowieckiej. Rząd Związku sowieckiego chce zagrozić Chinom, Jednak najmniejsza próba, skierowana przeciwko temu krajowi, podniósłaby nietylko Europę, lecz i Amerykę przeciwko Sowieciom.

Sowieci są w dobrych stosunkach z Turcją i Persją. Jedynie Afganistan zostaje jako obiekt do napadu ze strony sowieców, bo kraj ten stanowi zapórę między Sowieciami a Indjami. Gdyby przeszkoda ta zniknęła, imperjum brytyjskiemu zagrażałaby wielka klęska. Obecna sytuacja w Afganistanie nie jest dobra. Król Nadir Szach cieszy się poza granicami swego kraju reputacją przyjaciela Anglików, jak również uchodzi on i za reakcjonistę. Upadek Amanullah'a przysięga intrzygom angielskim. Obalony monarcha był w swoim czasie powitany entuzjastycznie w Indjach, Persji i Turcji; nawet plemiona ostanie na granicach północno-zachodnich Indji, były poruszone jego abdykacją. Już od kilku miesięcy trwa powstanie na afgańskim pograniczu z Sowieciami.

Powstanie to przypisują temu, że niezadowolone demony z Amanullah'a plemiona, stały się jego zwolnikami.

Ewentualność powrotu na tron Amanullah'a posiada duże widoki. Sowieci, w zamiarze zabezpieczenia powrotu Amanullah'a, pragną zadać ostatni cios Nadir Szachowi i wprowadzić w Afganistanie ustroj podobny do ustroju, istniejącego obecnie w republice Buchary.

Upadek Nadir Szacha i powstanie w Afganistanie rządu przyjaznego Sowieciom, stałoby się poważną groźbą dla Indji.

Dla uniknięcia podobnego niebezpieczeństwa, sir Henry Doobs proponuje politykę następującą: „Nadir Szach jest w kłopotach finansowych. Przyczyną powstania plemion przeciwko niemu jest brak pieniędzy. Należy zaspokoić jego potrzeby, jeżeli się chce usunąć groźbę przeciwko Indjom. Anglia udzielała dawniej subsydjum entrom afgańskim. Ta pomoc finansowa ma im być przywrócona. Sumy, niezbędne na ten cel, mogłyby łatwo być podjęte z budżetu Indji. Jest jeszcze konieczną poważnie się zastanowić nad tą sprawą”.

Ład wschodni.

Za naruszenie „dyscypliny pracy” kara śmierci.

Moskwa. (CEPS.) Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych, postanowiły zaliczyć naruszenie „dyscypliny pracy” do zbrodni równających się zdradzie stanu i karanej śmiercią przez rozstrzelanie i skonfiskowanie majątku.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 1 lutego 1931 r.

Starozap. Ignacego B. M.

Wschód słońca o godz. 7,18. Zach. o godz. 4,21.
Wschód księżyca o godz. 2,13. Zach. o godz. 7,19.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej **Hotelu Nasion w Antocinach** Sobota, dnia 31. I. godzina 7 rano: Temp. powietrza: - 0,7, wiatr poid. wsch. o prędkości 3 m/s, pochmurno. ciśnienie atmosferyczne 755,6, wilgotność 96%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,2, najniższa - 3,2, ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Katendaryczk terminowy (zebrań, zbiorów itp.) Dzisiaj (31. I) Zw. Podól. Reż. o godz. 3.15 popoł. zbiórka członków przy ul. Dworcowej nr. 19. celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. Stanisława Michałowskiego. Zarząd.

K. S. „Pogoń“ o godz. 7.30 pogadanka i ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. Zarząd.
K. S. „Polonia“ o godz. 20-tej pogadanka. Po pogadance zebranie zarządu oraz funkcyjnych zabawy. Przybycie wszystkich konieczne.

Jutro (1. 2.) Z. Z. P. filja zakłady miejskie: walne roczne zebranie w Hotelu Dworcowym (p. Piętrzyński) o godz. 3 popoł. Referent z Głównego Zarządu z Poznania.

Służba zenska: zebranie o godz. 5-tej popoł. na sali Domu Katolickiego. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się jaknajliczejniejszy udział służby dom. **Tow. Katolickich Robotników Polskich:** zebranie mies. popoł. o godz. 4-tej w Domu Kat. Wykład wygłosi ks. prof. Peik. Zarząd.

Tow. Hod. Gof. Pocz. „Byskawica“: roczne walne zebranie u p. Szlapiki Dworcowa 48 o godz. 11-ej. Wrazie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się drugie zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych. Zaprasza się również miłośników. Zarząd.

Zw. Handlarzy i Domokrążnych: zebranie mies. o godz. 2-giej w lokalu p. Klemczaka. Z powodu ważnych spraw przybycie konieczne. Zarząd.

„Ojczulce“ (2. 2.) Bractwo Ojców Żywego Różańca: zebranie zarządu i zelarów zaraz po sumie na małej sali Domu Kat. O liczny udział proszą Prezes Włóczęk (3. 2.) Tow. św. Anny: zebranie mies. na sali Domu Katolickiego o godz. 8 wieczorem. Zarząd.

1) Trzeźwość. Przypominamy, o akademii, która w poniedziałek 2 bm. o godz. 4-tej (po niesporach) odbędzie się w Domu Katolickim w sprawie szerzenia idei trzeźwości. Przed kościołem zbierać się będzie dątki na utrzymanie katolickiej centrali przeciwalkoholowej.

2) Baczność Sokolice! Walne zebranie Zeńsk. Tow. Gimn. „Sokol“ w Lesznie odbędzie się w środę, dnia 4. 2. br. o godz. 8-mej wiecz. w salce na boisku „Sokola“ z następnym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, śpiew i powitanie gości. 2) Odczyt. protokołu z ostat. walnego zebrania. 3) Komunikaty. 4) Przyjęcie członków i kandydatów. 5) Wybór prezydium walnego zebrania. 6) Sprawozdania: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) naczelniczki, d) kier. młodzieży, e) prezeski, f) komisji rewizyjnej. 7) Wybór 3 ustępn. członków Zarządu. 8) Wnioski bez uchwał. 9) Wolne głosy. 10) Zakonczenie. Czołem! Zarząd.

3) Chór Kościelny. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 1. lutego br. o godz. 2-iej w Domu Katol. Z powodu pilnych i ważnych spraw uprasza się o gremjalne przybycie. Zarząd. — Dziś

(sobota) o godz. 8-mej wiecz. w Domu Kat. lekcia śpiewu chóru mieszanego. O liczny udział proszą Dyr.

1) Kółko Włóciarek. W niedzielę dn. 1. lutego br. po sumie, nadzwyczajne zebranie członkin Kółka w Domu Katolickim w Lesznie. Na porządku dziennym pilna sprawa kursu prania i prasowania.

2) Związek Pracowników Kupieckich. Podaje się najszybciej członkom do wiadomości, iż Walne zebranie nie odbędzie się 1. lutego 1931 r. lecz dopiero 8. lutego br.

3) Kółko Śpiewacze „Demiński“. Wczoraj odbyło się w Hotelu Dworcowym roczne walne zebranie Kółka, które przy udziale niemałej liczby członków oraz prezesa okręgowego p. dyr. Perzyńskiego powołano na przewodniczącego obrad, do protokołu p. Gościńską, jako radnych pp. Kotlarską, budowniczego Pelza i Płacką, senjora. P. dyr. Perzyński poświęcił kilka serdecznych słów wspomnieniu postaci i działalności zmarłego w ostatnim czasie generalnego sekretarza Związku, śp. Tomasza Barwickiego, który dla polskiej sprawy śpiewaczej poświęcił niezmiernie zasług. Powstaniem z miejsc uczono jego pamięć. Z kolei zarząd przedłożył zebranym swe sprawozdania z działalności w roku ubiegłym. Kółko liczy 156 członków, w tem 75 czynnych i 3 honorowych. Prezes p. dr. Jędrzejko charakteryzując całokształt pracy w Kółku, wspominał również o zmarłych jego członkach, m. i. śp. Adama Ruszczyńskiego. Przy końcu swego przemówienia wręczył kilku członkom nagrody, w postaci książek, za pilne uczęszczanie na lekcie śpiewu. Zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorium i wybrano nowy na rok 1931. Przedstawia się on następująco: prezes p. dr. Jędrzejko, wiceprezes Stanek, sekretarz Wałkowski, zast. Gościńską, skarbnik Wojciechowski Teodor, bibliotekarz Michał Jan, zast. Starzyński. Radni pp. Semrau, Wojciechowski Leon, Przybył, Szperek. Komisja rew. pp. Zieliński i Kollarski. W wolnych głosach poruszone sprawę założenia nowej biblioteki muzycznej, na którą to cel wyznaczono kwotę 200,— zł. Również postanowiono przyjąć z pomocą braćmi Kółkom na Okcyźnie, sprowadzając wzgl. darując im utwory śpiewacze. Wnioski te serdecznymi oklaskami akceptowano. Przy końcu w gronkiem słowach przemówił p. dyr. Perzyński, życząc Kółku dalszej owocnej pracy, oraz zachęcając do współdziałania z Tow. Miłośników Muzyki. Zebranie zakończono odpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

4) O granicach Polski. Wczoraj wieczorem odbyło się w Hotelu Polskim zebranie plenarne Stowarzyszenia Różerwistów i b. Wojskowych, świeżo w Lesznie założonego. Ciekawy wykład wygłosił p. prof. Iglowicz o granicach Polski, o ich wartości z punktu widzenia strategicznego, komunikacyjnego oraz etnograficznego. Zebranych głównie zainteresowała kwestja strategiczna, która ze względu na agresywność i ciągłe pogroźki naszych sąsiadów ze wschodu i zachodu, staje się obecnie bardzo aktualną. — Po referacie zainicjowano kilka spraw organizacyjnych, m. i. ustalono termin zebrań plenarnych, które odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

5) Arcybactwo Straży Honorowej Najsw. S. P. Jezusa podaje do wiadomości, że w święto Matki Boskiej wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się na sali Domu Katolickiego wykład na temat: „Dzieńca Orleańska“ z przezrocami, który wszystkich członków i sympatyków powinien żywo zainteresować. Jako wstęp na salę pobiera się dobrowolną składkę.

6) Początek nauki. Nauka rozpoczyna się po małej przerwie, spowodowanej zakończeniem pierwszego

półroczca, nie we wtorek, lecz dopiero w środę, dnia 4. lutego. Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego. Dyrekcja Miejsk. Gimnazjum Marii Konopnickiej.

7) Dyżury lekarskie. Dla Pow. Kasy Chorych dyżurują od soboty 31. 1. do niedzieli 1. 2. godz. 2 pp. Dr. Bystrzyński i Dr. Jędrzejko; w poniedziałek 2. II. (t. j. od niedzieli godz. 20) pp. Dr. Lewandowski i Tróczyński. Lekarze dyżurujący w Lesznie załatwiają w niedzielę 1. 2. od godz. 8 rano do 2 po północy w rejonie Włoszakowickim za p. Dr. Nowak.

8) Z. K. P. Dnia 2. lutego 1931 r. o godz. 4. popoł. w Strzelcu, ul. Kościelna odbędzie się roczne walne zebranie Z. K. P. Oddziału w Lesznie. 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołów. 3. Wybór Prezydium zebrania. 4. Sprawozdanie z działalnością ustępn. zarządu. 5. Dyskusja nad sprawozdaniami. 6. Wybór nowego zarządu i delegatów na Walny Zjazd Okręgowy. 7. Referat członka Gł. Zarządu S. Dyksusa nad referatem. 9. Wnioski i zakończenie. — O liczne przybycie proszą Zarząd.

9) Biblioteka przy Kl. Sp. „Pogoń“ otwarta w czasie zimowym o niedz. od godz. 14—14,45 i co środę od godz. 18—18,30 dla członkin i członków Klubu. Sekretariat i Biblioteka mieszczą się w Biurze Centralnym przy ul. Komenjusza nr. 5. Wybór w książkach dość wielki, niech więc każda członkin i członek z tego korzysta.

10) Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. R. P. gr. Leszno przypominają swym członkom i sympatykom o zabawie, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 1. 2. br. o godz. 20 w salach Hotelu Polskiego na którą jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

ZABOROWO.

zo) Zebranie Matek Żywego Różańca odbędzie się w niedzielę 1. 2. o godz. 2-giej w starej szkole. Sprawy ważne. O liczny udział proszą Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Tow. Powstańców i Wojaków w Bojanówku. Na odbytem zebraniu w dniu 29 bm. zostali udzieleni odznaką powstania zbrojnego członkowie: Tow. druhowie: Gierdal Stanisław, Czywczyński Władysław, Jurga Leon, Urbaniak Jan, Foks Franciszek, Andrzejewski Piotr, Aleksander Franciszek, Richter Józef. W imieniu Związku został upoważniony do udzielenia członkom wspomnianą odznaką prezes drh. Gierdal, który po krótkim przemówieniu aktu tego dokonał. „Za Wolność“.

PONIEC.

pe) Chór Kościelny. W niedzielę, dnia 1. 2. 1931. o godz. 3-tej popoł. odbędzie się walne zebranie Chóru Kościelnego na sali p. Ratajczaka. O punktualne przybycie proszą Zarząd.

WOLSZTYN.

wn) Aresztowanie lotnika niemieckiego. Jak podaje Polska Ag. Teleg. wczoraj 30 bm. o godz. 12,30 w odległości półtora kilometra od granicy, na północno-wschód od Wolsztyna wyładował samolot niemiecki, jednoosobowy 2-osobowy D 1559, rękomy z powodu defektu w silniku. Samolotem kierował pilot niemiecki, oficer Reihenswehry Heinz Gruse z Pily, który leciał do Wrocławia. Przy lądowaniu samolot uległ lekkiemu uszkodzeniu skrzydła. Lotnik, który wyszedł cało, został z polecenia władz aresztowany i przebywał w Wolsztynie. Aparat również obciążono aresztem. Pilot Heinz Gruse liczył lat 24 i ma ukończoną specjalną szkołę lotniczą. Leciał on z Pily do Wrocławia. Przybył na miejsce lądowania władze polskie przeprowadziły tymczasowe śledztwo i stwierdziły osobiste papiery lotnika. Gruse oddany został do dyspozycji miejscowych władz polskich.

Lekarz Obrakanych

217) PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy)

— Po co? — To wcale nie taka podciągająca miejscowość...
— To też byłehyśmy przeszli tylko miasto, od którego o małą podziaknę drogi mieszka mój wuj, poczwyw bardzo człowiek, u którego zabawilibyśmy dzień jeden.

Usłotech zarysował się na ustach Laurenta a oczy mu zabłysły. Klaujusz przedzał życzenia Fabryjusza i sam dostarczał sposobności przedłużenia pobytu.

— Al — odezwał się intendencja, udając jaknajlepiej potrafił obojętność — masz wuj w okolicy Mantes.

— Tak, panie Laurent, rodzony brat niebożczyka mojego ojca.

— I sądzisz, że się nie przestraszy, gdy mu tak niespodzianie trzy osoby na kark spadną.

— Taki dzielny człowiek, jak mój wuj, nigdy się niczem nie przestraszał. Nie postadłby się z radości, a ciotką... z dziesięć razy mi już pisał, że bym u nich zamieszkał, jeżeli mi się podobało... Włoszanie oni, ale mają ładne gospodarstwo i ładne stare ludyry w pończosze... ludzie przytem bardzo uczynni, prawdziwie złote serca!... Co to byłaby za radość!... Wuj z pewnością wydobędzie z piwnicy i najstarsze wino i najlepszy koniak. Ciotka pokrecałaby kurami, gesiom i kaczkami, zarznie krótkie i upieczce ciasta... Nie jestem za bardzo łahomy, ale na samą myśl, ślina mi idzie do gęby.

— Sapsisil! i mnie także! — wykrzyknął Laurent. — No, ale cóż nam przeskądza pokoszlować wino twojego wujaszka i królików twojej ciotki?

— Ba, odrzekł Klaujusz — wzięłeś pan bilety do Hawru, lobyśmy je stracili!...

— Bagatela! — odpowiedział intendencja — cały kraj czterdzięci pięć franków, a pan Fabrycjusz nie dba o takie drobniaczki... Przyjmuje on moje rachunki bez przeglądania, bo wie, że nie umiem nadzwyczać zaufania. Jak się nazywa okolica, gdzie wuj mieszka?

— Brolly. — Mała wioska w pośród zieleni drzew, gdzie pełno dziewcząt prześliznych.

— Brawo! To tem bardziej mnie zachęca! — Pojedziemy do Brolly i jeżeli zostaniemy przyjęci tak jak powiadasz, przepędzimy tam choćby całe dwa dni nawet.

I Laurent zacierał ręce, zadowolony ze swej zrzeczności. Skoro mamy wysiąść w Mantes, bądźmy w pogotowiu, bo pociąg zaraz tam przystanie, bierzmy nasze walizki w ręce — rzekł Klaujusz.

Ledwie to wypowiedział, maszyna zaświstała i pociąg zwolnił bieg, wjeżdżając na stację. Klaujusz wyskoczył pierwszy, za nim młody Piotrek, a na ostatku Laurent wysiadł z powagą i godnością, jaka przysłała człowiekowi tak wysokiego stanowiska.

— Zanim odjedziemy — zauważył marynarz, — potrzeba się dowiedzieć, o której godzinie odchodzi pociąg, żeby się umieść na wsi zorientować.

— Masz rację...
— Poczekajcież na mnie parę minut, to pójdę się dowiedzieć.

Klaujusz poleciał do kancelarji naczelnika stacji, którego zastał czytającego dziennik.

— Przepraszam pana — odezwał się ex-marynarz, salutując po wojskowemu — chciałem prosić o objaśnienie...

— O jakie, kochany zuchu?

— A to, proszę pana, w których godzinach przechodzić będą pociągi do Paryża?

— O siódmej minut pięć...
— Dziękuję panu...

I Klaujusz powrócił do kompanji.

— No cóż? — zapytał Laurent.

Marynarz podał jakąś godzinę, jaka mu przyszła na myśl.

— Doskonale! — odrzekł intendencja, — będziemy wiedzieli, jak się stosować.

— Tylko — wrócił Klaujusz — jest pewna okoliczność.

— Jaka?

— Omnibus, odchodzący do Brolly, przyjeżdża na stację dopiero o piątej wieczorem... Dla zabicia czasu, obejrzymy sobie miasto.

Wyszli ze stacji ku wielkiemu zdziwieniu urzędnika kolejowego, któremu oddano w Mantes, bilety do Hawru kupione.

— Gorąco — odezwał się Laurent, — zapraszam cię na szklankę piwa... Oto jakiś nie źle wyglądający hotel z restauracją... Wstąpmy.

Intendencja poszedł naprzód. Klaujusz ciągnął za nim z małym Piotrem. Nagle marynarz zachwiał się krzyknął i przykląkł na jedno kolano. Laurent się zawrócił i zapytał:

— Co to się stało?

— Głupstwo — odpowiedział Klaujusz — nie stanąłem na jakis kamień. W pierwszej chwili zabrało mnie bardzo, a nawet i teraz boli jeszcze, ale to tylko zwichnięcie...

Mówiąc to marynarz usiłował się podnieść, ale znowu krzyknął z bólu.

— Do pioruna! — skrećtem nogę w kostkę!...

— Ah! mój Boże! mój Boże! — wrzekał Laurent — skrećcieś nogę... co za nieszczęście. Gdybyśmy byli nie wystadli, nie byłoby się stało nic podobnego.

Tak wrzekał głośno, a w duchu myślał sobie:

— A to się przytrafiło w samą porę. To lepiej niż wszystko poszły do przesłuchania podróży.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jarmarki w woj. poznańskim

Krobia, Jarmarki na konie i kramny obdaje się w m. Krobia dnia 3 lutego r. b. t. j. we wtorek. Spód bydła i zwierząt raziowych wzbroniony.

WIELKOPOLSKA.

w) **Września.** (Zaczadzenie się kapłana). Niezwykłe tragiczne wypadki w Wrześni uległy ubiegłej nocy kapłan Mieczysław Godłowski z 68 pp. we Wrześni. Zaczadzonego oddano pod opiekę lekarską.

w) **Znań.** (Zamordowanie restauratora). W tych dniach dokonano w Zgorzu pow. znińskiego potwornego mordu na osobie właściciela restauracji p. Maksymiliana Barcza. Krytycznej nocy jak zeznają — świadkowie przebywali w restauracji 2 mężczyźni i kobieta. Widziano ich tam jeszcze późnym wieczorem. Kiedy rano domownicy weszli do restauracji zastali zimne zwłoki leżące na podłodze Barcza. Został on zastrzelony wystrzałami z bronią w pierś. Początkowo zdolano ustalić, że jednym ze sprawców mordu jest Edmund Zdrojecki, robotnik z Góry, liczący zaledwie 19 lat. Już następnego dnia populudni zdołano aresztować obu sprawców, którzy uciekli do Bydgoszczy i tam starali się ukryć. Są to Zdrojecki i 20-letni również robotnik Wojciech Piotrowski ze Znań. Wykrycie morderców w tym samym dniu, w którym popełniono zbrodnię jest swego rodzaju rekordem policyjnym.

w) **By. osz.** (Obiady walcowe dla bezrobotnych.) Z inicjatywy dowódcy 15 dyw. piechoty, gen. Thomme, poszczególne formacje wojskowe w Bydgoszczy, chcąc przynieść z pomocą bezrobotnym, zgłosiły gotowość udzielania produktów, gotówki oraz gotowych już obiadów dla bezrobotnych do końca kwietnia. Między innymi 61 pp. wydawać będzie dla bezrobotnych 40 obiadów i kolacji dziennie, 62 p. p. i 16 p. ułanów po 30 obiadów dziennie, szkoła lotnicza 10 obiadów. Poza tem na apel wiceprezydenta miasta, dr. Chmielarskiego, poszczególne organizacje przeprowadzają akcję celem dobrowolnego opodatkowania się przez bezrobotnych w wysokości 1 proc. miesięcznych dochodów.

w) **Bydgoszcz.** (Wylowienie zwłok). W tych dniach wylowiono z Brdy zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano zaginionego w listopadzie r. ub. Jana Kulińskiego z Bydgoszczy.

w) **Ostrzeszów.** (Echa walki wyborczej). W tutejszym sądzie grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciw b. posłowi na Sejm z P. S. L. Piast — Mieczysławowi Bajtłowi z Doruchowa. pow. ostrzeszowskiego, w wyniku której p. Bajtło skazany został za przemyw w dn. 7 grudnia 1929 na publicznym zgromadzeniu w Doruchowie na 3 miesiące więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przebieg 3 lat. Oskarżyciel publiczny, jak i zasądzone wnioski apelacje.

POMORZE.

p) **Toruń.** (Kupiectwo pomorskie w sprawie sytuacji handlowej). Zarząd główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu opracował obszerną ocenę sytuacji handlu pomorskiego, który „znajduje się obecnie u granicy odporności finansowej, zagrożonej już poważnie naszymu stanowi posiadania. Pomimo znakowej tendencji cen dalszy spadek oprotom w handlu wynosi do 30 proc., po raz pierwszy obserwuje się ożywioną podaż opróżnionych wskutek likwidacji lokali handlowych”. Osią uzdrowienia stosunków w handlu pomorskim jest sprawa losowania świadczeń podatkowych i socjalnych do poziomu dającego gwarancję rentowności. Naczelny postulat handlu pomorskiego pozostaje nadal reforma podatku przemysłowego, a ponieważ budżet państwowy tego nie przewiduje — kupiectwo pomorskie domaga się przeprowadzenia tego na Pomorzu w drodze wyjątku.

p) **Toruń.** (Wesołe momenty egzekucji). W sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa która wśród przepiękniej galerii wywoływała wesołość. Do gospodarza Zaryckiego w Pędziewie powiat toruński przyszedł komornik, by zająć świnie. Gospodarzowi zaś się złościło, chwycił więc łopate i przepędził komornika. Ponieważ formalnościom nie stało się zadość, drugiego dnia rano gospodyni ze swą siołką pojechała na targowicę do Torunia. Zawiadomiony o tem komornik pogonił sztukę swini na targu. Prosiaka, który nie miał pieczątki, ktoś kupił. Niepocieszony komornik wraca z wierzycielem do Pędziewa, a przywoławszy policję udał się na pastwisko, gdzie paści się krowy Zaryckiego. Gdy polejant rozmawiał z pastuchem, komornik cicha czem podszed do krowy i chwyciłszy ją za rog, chwycił jej „nalepić swój urzędowy znak. Na krzyk pastucha krowisko wyrwało się komornikowi i w nogi. Za czyny te zostali oskarżeni gospodarz, że stanął w obronie pieczętowania mu zwierzęcia, gospodyni, że nie czekając na pieczątkę sprzedała świnie, a pastuch, że syn, że krzykiem wyprosił krowę. Adwokat broniąc oskarżonych powiada: — Cale szczęście, że krowisko było spokojne i nie pobodio komornika, gdyż byłby trudny wymiar sprawiedliwości. Sedzia uznał tylko winnym Zaryckiego za odpędzenie krowy komornika, i za to zasądził go na 100 zł. resztę oskarżonych uwolnił.

p) **Grudziądz.** (Ujęcie dwóch niebezpiecznych rąsusiów). Przed kilku dniami dokonano dwóch rąsusiów zuchwałego napadu na kupca Juliusza Leskiego w Grudziądzu. Po zamknięciu sklepu weszli do jego mieszkania i zażądali wydania pieniędzy. Jeden z bandytów uderzył następnie J. w głowę, drugi wskutek otrzymanego ciosu upadł nieprzytomny. Bandyci zarbowali J. około 5000 zł w walucie

Z Poznania.

p) **Nowy prezes Wlkp. Izby Skarbowej.** Z dnem 31 b. m. dotychczasowy prezes Izby Skarbowej w Poznaniu p. Naruszewicz przechodzi w stan spoczynku. Stanowisko to obejmuje dotychczasowy kierownik Izby Skarbowej w Białymstoku p. Świątalski.

p) **Brońmy naszego stanu posiadania na ziemiach zachodnich.** Jest do nabycia w pow. ostrowskim majątek, składający się z 4 morgów ziemi ornej oraz zabudowań. Wartość gospodarstwa bez inwentarza 4.500 zł, z inwentarzem 6.000 zł. Jest do nabycia w pow. chodzieskim gospodarstwo rolne o obszarze 110 morgów, w tem 78 m. ornej ziemi, 32 — łąk. Zabudowania w dobrym stanie, dom mieszkalny 5-pokojowy. Nieznaczna odległość od miasta powiatowego, Wartość 50 tys. zł. — Jest do nabycia cegielnia parowa w powiecie chodzieskim z obszarem 112 m. gliny, produkująca rocznie od 16-20 tys. cegieł. Cena 230 tysięcy złotych. Adresy wymienionych obiektów wskaże Dyrekcja Z. O. K. Z. Poznań, ul. Fredry 7.

polskiej i obcej. Zuchwałych bandytów, którymi są Br. Pokorowski i Br. Wilkiński, obaj lat 25, ujęła policja w Grudziądzu, przekazując ich władzom sądowym.

p) **Gdynia.** (Z „radosnej twórczości“.) Już swego czasu aresztowano dwóch budowniczych, Mikulskiego i Kotlińskiego, którzy staję pod zarzutem sflingowania upadłości na sumę 1 miliona zł. Równocześnie aresztowano w Gdyni inż. Granowskiego, zaś w Warszawie inż. Ruszczewskiego. Aresztowanym zarzuca się malwersacje, których mieli dokonać przy budowie gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego w Gdyni. Afera ta jest wycinkiem nadużyć, dokonanych w ministerstwie poczt i telegrafów za rządów p. Miedzińskiego. Poczta w Gdyni, projektowana w kosztorysie na 4 miliony złotych, wypadła w rzeczywistości na 7 milionów. Śledztwo w tej sprawie, tak ze strony N. I. K. P., jak i władz sądowych, ciągnęło się bardzo długo, uwiecznione zostało wreszcie wspomnianymi aresztowaniami. Budowniczym Mikulski i Kotliński budowali pocztę gdynińską pod urzędowym nadzorem inż. Granowskiego i Ruszczewskiego. Ostatnio Mikulski i Kotliński, którzy prowadzili bardzo szerokie interesy, ogłosił upadłość, w której prokurator dopatrywał się oszustwa. Rozprawa sądowa, przewidziana, dopiero za kilka miesięcy, będzie niewątpliwie bardzo ciekawa. Aresztowani Mikulski i Kotliński, którzy do niedawna byli miljonierami, twierdzą obecnie, że nie nic posiadają, natomiast odwrotnie inżynierowie Granowski i Ruszczewski, przedtem biedni, obecnie są właścicielami wii i samochodów.

ŚLĄSK.

s) **Sen. Korfany wyjechał na kurację.** W nocy z środy na czwartek wyjechał zagranicę na kurację senator Wojciech Korfany.

s) **Katowice.** (Wykrycie szajki przemysłowców.) W ręce śląskiej straży granicznej wpadła szajka przemysłowców biużeterji, których głównymi artykułami przemytu były brylanty i perły. W wyniku dochodzeń i rewizji skonfiskowano klejnoty nielegalnie przemycane do Polski wartości 120 tys. zł.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) **Czesłochowa.** (Burtulwa zaścia w kopalni.) Na tle zapowiedzianej redukcji robotników w kopalni rudy żelaznej „Bernard” pod wsią Zaleszczyki w pow. częstochowskim doszło do przykrego zajścia. Robotnicy wtrągnęszy do biura kopalni, rzucili się na inżyniera kopalnianego Seweryna Pistorskiego i z okrzykiem: „Do worka z nim!”, zaczęli go bić łaskami i lampami. Inż. Pistorski zdołał chwilowo opanować sytuację i chciał delegację robotników zaprowadzić do zarządcy kopalni, awantura jednak wybuchła na nowo. Spokój przywróciła policja, przywołana przez zarządcę kopalni, który wyratował inż. Pistorskiego z rąk tłumy. Policja aresztowała czterech prowodyrów zajścia.

bk) **Łódź.** (Nowe uzdrowisko.) Przed kilkoma dniami wydelegowana została przez urząd wojewódzki specjalna komisja geologiczna do osady fabrycznej Ozorków pod Łodzią, celem zbadania niezwykle ciekawego zjawiska. Jak się bowiem okazuje, woda w niektórych studniach Ozorkowa zawiera bardzo wysoką ciepłotę i szereg składników mineralnych o dużych wartościach leczniczych. Komisja przeprowadziła szczegółowe badania, które dały sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w całym szeregu źródeł na terenie Ozorkowa znajduje się woda o ciepłocie dochodzącej do 20 st. Celsjusza, wytryskająca z nadzwyczajną siłą. Woda ta zawiera: siarkę, żelazo, kwas węglowy i sodę. Jedno ze źródeł tworzy fontannę, o wysokości 120 metrów. Na specjalną uwagę zasługuje źródło, znajdujące się na terenie magistralnym Ozorkowa. Ze źródła tego wytryska woda czterema strumieniami, trzema zimnymi i czwartym ciepłym. Wszystkie cztery strumienie zawierają znaczne ilości siarki i żelaza. Komisja geologów zawiadomiła o sensacyjnym wyniku swych badań urząd wojewódzki i wydała opinię, że źródła odkryte w Ozorkowie mają wybitne właściwości lecznicze i nadają się do kąpieli kuracyjnych.

p) **Sns wniości prolecie.** Komunistą Saha odstępujący obecnie karę w więzieniu we Wrocławiu wniosł do Sądu Apelacyjnego o wznowienie postępowania karnego. Rozprawa odbędzie się w początkach lutego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Wśród świadków powołanych na rozprawę znajdują się byli więźniowie polityczni z Orła, jak poseł Kwapiński, poseł Nowicki, Radek i inni, którzy odbywali tam karę z Sahaem. Obrona Saha stawiała wniosek o powtórzenie przesłuchania jako świadka min. Prystora.

p) **Z teatrów poznańskich.** — Teatr Wielki: 31. 1. „Piękna Helena” (Jubilusz Bratkiewicz), 1. 2. popoł. „Milijony Arlekina” i „Rapsodia Liszta”, wiecz. „Casanova”, 2. 2. popoł. „Fiolet z Montmartre’u”, wiecz. „Holender tulaż”. — Teatr Polski: 31. 1. „Pani Ministrowa”, 1. 2. godz. 15. „Koralja i S-ka” Ceny zniszone, wiecz. „Pani Ministrowa”, 2. 2. godz. 15. „Wiecie i Waack” ceny zniszone; wiecz. „Pani Ministrowa”. — Teatr Nowy: 31. 1. „Nie rzucaj mnie madame”, 1. 2. popoł. godz. 3.30 „Zaczarowana lilijska” bajka dla dzieci.

bk) **Łódź.** (Pożar fabryki.) W Konstantynowie pod Łodzią wybuchł wielki pożar w fabryce włókienniczej Grosbrata i Hermanna. Straty wynoszą 200 tys. zł.

bk) **Wielawa.** (Śmiertelna walka na tle mieszkaniowym.) Dnia 27 bm. miasteczko Kikół w pow. Lipno było widnią tragicznego zajścia. Pomędzy gospodarzem domu Walecym Jabłońskim, a jednym z jego lokatorów wywiązała się walka na tle mieszkaniowym. Spór zamienił się w bójkę, w której wziął udział synowie Jabłońskiego oraz przyjaciele lokatora, stajęcy w jego obronie. Najenergiczniej w obronie lokatora wystąpił Stanisław Małecki. Jeden z synów gospodarza, Wincenty, podniecony walką, dał kilka strzałów do Małeckiego i położył go trupem na miejscu. Następnie Wincenty pod wpływem silnego zdenerwowania zaczął strzelać dalej na ślepo i zabił swego ojca oraz ranął brata Kazimierza i niejakiego Gabrychowicza, który się z nim mował. Zebrani w miasteczku z okazji dnia targowego wieśniacy chcieli dokonać nad Wincentym Jabłońskim sąsiedzi, Zapobiegł temu komendant policji w Lipnie, który szybko opanował sytuację i uspokoił wzburzone tłumy. Wincenty Jabłoński został aresztowany i osadzony w więzieniu w Lipnie. Ponadto aresztowano niejakiego Łukaszczyńskiego, jednego z uczestników krwawej awantury.

bk) **Falenica.** (Morderstwo.) Wczoraj został zabity w Falenicy siedmioma strzałami z rewolweru Kazimierz Koneciewicz, przewodniczący komitetu PPS. lewicy w Markach.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Kraków.** (Wstrząsy podziemne). Sejsmograf obserwatorium astronomicznego zanotował od 27—29 ogółem 3 trzęsienia ziemi. W nocy z 27 na 28, rano 28 i w nocy z 28 na 29. Pierwsze z nich było bardzo silne. Biuro sejsmografu wykonało wahaną o rozpiętości 27 mm. Pierwszy wstrząs gruntu nastąpił o godz. 21 min. 29 według czasu środkowo-europejskiego, o godz. 21 min. 45 nadeszła główna faza trzęsienia ziemi i trwała około 4 minuty. Zupełne uspokojenie sejsmografu nastąpiło dopiero w godzinę potem o godz. 22 min. 40. Odległość ogniska nie mniejsza niż 5200 km. Poranne wstrząsy ze środy 28 bm. trwały od godz. 7 min. 2 do godz. 7 min. 6 i pół. Wypadły one dość słabo. Trzęsienie dość silne wstrząśnienie zanotowano w Krakowie w nocy ze środy na czwartek. Wstrząsy gruntu rozpoczęły się o godz. 23 min. 12 i trwały przeszło 20 min. Odległość ogniska około 2.400 km.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Brześć.** (Wynadek podczas ćwiczeń wojskowych.) Onegdaj 82 p. p. przeprowadzał nocne ćwiczenia połowe w pobliżu wsi Ozki pow. brzeskiego. Gdy 1 kompanja tego pułku miała odmaszerować ze wsi Ozki do Brześcia nad Bugiem, strzelec Franciszek Zebrowski przypadkowo został zraniony przez ręcznego karabinu maszynowego ślepy m nabojem, wskutek czego zmarł po upływie 2 godzin.

Humor zagraniczny.



Miał rację.

On: — Ciekawa rzecz, że każda kobieta uważa ogólnie uważa zawsze za skierowane wobec siebie samej.

Ona: — Czy chcesz przez to powiedzieć, że ja również do nich się zaliczam? (Matru).)

Z CAŁEJ POLSKI

1) Zgon 102-letniej Iwonki. we Lwowie zmarła onegdaj najstarsza zapewne mieszkanka tego miasta, mlejka Anastazja Szwedowa, licząca 102 lata.

2) Radość z fikcyjnej „amnestji“ podatkowej. — Ofiara iście wściekłego „kawalu“ padła gmina hodowca na Wilenszczyźnie. Oto we wsi tej puścił ktoś pogłoskę, że P. Prezydent Rzpiitej na mocy dekretu ogłosił „amnestję“ i umorzył wszystkie podatki, dotychczas nieniszczono. Wielka radość zapanowała w gminie, nikt ani myślał od tej chwili wnieść, chociażby grosza, do kasy skarbowej.

3) Samolot, paczka, cięde i proces. Niezwykły proces, pierwszy tego rodzaju może nie tylko w Polsce ale i na całym świecie, ma odbyć się — jak podają pisma stołeczne — w Warszawie. W lecie ub. roku z samolotu pasażerskiego dożającego z Warszawy do Lwowa, wyrzuciono przez okno zapewne skutkiem nieuwagi, paczkę, która, spadając z znacznej wysokości, uderzyła pasażera się na łado odelaka, kładąc go trupem na miejscu.

Obrazek z dni dzisiejszych.

Licytacja. Kto nie zna tego słowa? Śmiało można zażytkować twierdzenie, że niema dziś w Polsce obywatela któryby w ciągu ostatnich trzech lat nie miał do czynienia z zajęciem ruchomości czy to przez komornika za długi, czy też za należności podatkowe przez kasę chorych, która w ten sposób do niedawna ściągala swe należności, gdy miała prawo przez swych urzędników egzekucyjnych urządzić licytację.

Oto jak ta smutna ceremonia wygląda przy czynym współudziale szkalci licytacyjnych. Przed bramą domu, gdzie odbyć się ma licytacja uwiija się grupka ludzi dość podejrzanie wyglądających. To banda licytantów. Mimo, iż godziny upływają, licytanci wyczekują cierpliwie. Domyślam się, że licytacja jaka się tu za chwilę odbędzie, dojdzie do skutku, gdyż licytanci nie starają się wejść w kontakt z ludźmi, których ruchomości są zagrożone.

Okolo godziny 11 w południe zajeżdża samochód, z którego wysiada komornik ze swym pomocnikiem w asyście policjanta. Po chwili grupa, na której czele kroczy komornik wkacza do mieszkania. W trakcie gdy komornik wypełnia wstępne formalności banda rozdziela się po całym mieszkaniu. Ogląda ona wszystkie przedmioty, które mają pójść pod młotek komornika. Postępuje bezceremonialnie, pożądlwie oglądając ślepiami swój łup.

— Sprzedaje się szafa dębowa z lustrem — obwieszcza komornik, zaglądając do papierów — oszacowana na sume 15 złotych. Kto daje więcej? — Czterdzięści sześć! — pada głos z grupki licytantów.

— Czterdzięści sześć po raz pierwszy. Kto daje więcej? Komornik rozgląda się po zgromadzonych przed nim ludziach.

Szafa dębowa z lustrem koloru orzechowego, panowie może ją obejrzą — dodaje. Widać, że komornik pragnie uzyskać większą sumę.

— Czterdzięści siedem — odzywa się głos drugiego członka bandy, który udaje że licytuje, by komornik nie powziął podejrzenia, że ma tu do czynienia ze znową.

— Czterdzięści osiem! — pada z innej strony głos.

— Czterdzięści osiem — po raz pierwszy, drugi i... trzeci.

Sucho uderza młotek komornika. Szafa wartości 300 złotych została sprzedana za niecałe 15 procent wartości. A za szafa idzie za 85 złotych kredens wartości około 700 złotych, biurko za 65 złotych, a garnitur mebli z saloniku uzyskuje zaledwie kwotę 100 złotych.

Domownicy stłoczeni w kącie pokoju, milczą zrozpaczeni, widząc bezczelną grabież, dotonywaną przez szkalci licytacyjnych. Po poblądnych półkach kobiet spływają łzy jedna za drugą. Nie slychać szlochu. Płacz ten, młoty, a tak wymowny, wystarczy za najwymowniejsze słowa.

Ta licytacja — to ostatek ruiny, bód wysprzedano meble, które były niewątpliwie dorobkiem skłretnej i zapobiegliwej pracy szeregu lat.

Komornik, spełniając swój obowiązek, szybko składa papiery, nie unosząc z nad stołu oczu.

Gdy opuszczałem próg mieszkania, z ust jego wyrwały się słowa:

— Nie zawsze wykonanie obowiązku jest przyjemne...

W) Rozprawa o zamach na marsz. Piłsudskiego. Dnia 29. bm. w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko pięciu członkom milicji PPS, oskarżonym o przyglowywanie zamachowi na marsz. Piłsudskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Piotr Jagodziński, b. poseł Józef Dziegielewski, Dominik Trochimowicz, Józef Białkowski i Franciszek Markowski. Głównym oskarżonym jest Jagodziński. Akt oskarżenia mówi o planowaniu rzucaenia bomby pod samochód marsz. Piłsudskiego, w chwili, gdy będzie przejeżdżał z prezydium R. M. do Gen. Insp. Sił Zbrojnych. Jagodziński tłumaczy się w czasie śledztwa, że nie miał zamiaru dokonać zamachu na życie marsz. Piłsudskiego. Zainteresowanie procesem jest bardzo wielkie. Szereg pism zagranicznych przysłało swych specjalnych korespondentów.

W) Charakterystyczne przyznanie. „Gazeta Warszawska“ pisze, iż na onegdajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej zali się między innymi senator rusk (Ukr.) Makuch na nadużycia komisji okręgowych wyborczych, które dowolnie glosy oddane na kandydatów stronniczo i przypisywały je jedynie. Minister spraw wewnętrznych Składkowski przerywając mowę powiedział: „Ale mimo to pan został wybrany. Pan wie, że gdybym był chciał to nie byłoby także wybrany“.

W) Komunikacja autobusowa Berlin-Paryż i Berlin-Warszawa. W miesiącach letnich ma być uruchomiona komunikacja autobusowa między Paryżem a Berlinem. Pozostaje tu w związku z dwiema wielkimi wystawami, jakie odbędą się w tych miastach

Z Warszawy.

w ciągu roku bieżącego. W Paryżu niezadługo nastąpi otwarcie wystawy kolońskiej (Exposition Coloniale), w Berlinie zaś — budowlanej (Bauausstellung). Komunikacja autobusowa ułatwi ma turystom zwiedzenie obu wystaw. Przewidywane jest uruchomienie specjalnych autobusów 100-konnych, urządzonych z komfortem. Każdy autobus obliczony jest na 28 osób. Marszruta prowadzi przez Brukselę, Kolonję i Zagłębie Ruhry. Niezależnie od tego projektowane jest również uruchomienie autobusu Berlin-Warszawa. W ten sposób możnaby jechać autobusem z Warszawy do samego Parwza

W) (Salwy rewolwerowe nad mogiła.) Na ementarzu sw. Wincentego na Brodnie odbywał się pogrzeb 16-letniej Stefanki Osieckiej. Po złożeniu trumny do grobu przyjaciele i krewni zmarłej chcą wyrazić swój wielki żal i uczcić pamięć zmarłej, zaczęli strzelać z rewolwerów. Jeden z uczestników tej niezwykłej strzelaniny Henryk Połoski wystrzelawszy jeden magazyn, zaczął ładować rewolwer na nowo. Nie zorientował się jednak, że w łufie pozostał jeszcze nabój. Manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Kula trafiła w lewy bok, w okolicę serey. Jana Korala. Przewieziona go do kancelarii ementarnej, skąd następnie Pogotowie przewiozło Korala do szpitala. Stan rannego jest ciężki. Kanonada nad grobem zważiła policję, którą aresztowała Połoskiego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Wina i miody krajowe nie ustępują zagranicznym. We Warszawie odbyła się konferencja producentów win owocowych i miódów pitnych, w której wzięli udział najpoważniejsi producenci win w Polsce. Tematem obrad była sprawa wzmocnienia spójzicia win krajowych w miejsce masowo sprowadzanych win gronowych zagranicznych częstkokróć znaczenia niższego gatunku. W wyniku konferencji postanowiono rozpocząć przy poparciu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej propagandę spożycia krajowych win owocowych, które zastąpić mogą w zupełności znacznie droższe fabrykaty zagraniczne. Propaganda pójdzie przede wszystkim w kierunku uświadomienia spożywców, że niższe gatunki gronowych win zagranicznych bezwzględnie ustępują krajowym winom owocowym.

gp) W sprawie nowej taryfy celnej. Zamierzone wydrukowanie i rozesłanie projektu nowej taryfy celnej do izb przemysłowo-handlowych celam zapoinjowania, po do zasadniczo opracowanych już działach rolniczego i chemicznego, nie mogło do tej pory nastąpić, ponieważ szereg pozycyji musi być jeszcze raz przerabianych, a to specjalnie w związku ze zmieniającą się bardzo szybko sytuacją rolnictwa i z wylaniającymi się wskutek tego nowymi potrzebami w zakresie stawek celnych. Obecnie jednak jest nadzieja, że nareszcie te dodatkowa przeróbki będą ukończone i że, o ile nie zajdą jakieś nowe komplikacje tego samego rodzaju, projekt w dziale rolniczym i w dziale chemicznym będzie rozesłany Izdom przemysłowo-handlowym w marcu lub kwietniu br. Komisja międzyministerjalna opracowuje dalej (i to równoległe) dział metalowo-mechaniczny oraz dział włókienniczo-konfekcyjny, przyczem prace w dziale metalowo-mechanicznym posuwają się szybko naprzód. W dziale włókienniczo-konfekcyjnym potrzeba jeszcze około 4 posiedzeń dla ukończenia narad nad stawkami na przędze i tkaniny, poczem (zatem za parę tygodni) przyjdą pod obrady stawki dla konfekcji.

Program „Radja Poznańskiego“

Niedziela, 1. lutego. 8.45 Koncert poranny Radja Pozn. 9.30 Gazeta poranna R. P. 10.15 Transmisja nabożeństwa w Katedry poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt rolniczy. 12.45 Wykład dla gospodyń. 13.10 „Tydzień Propagandy Trzeźwości“. 17.45 Koncert gramofonowy. 18.15 Audycja dla dzieci. 18.45 Koncert orkiestry 58 pp. pod batutą kpt. Maks. Chmielewicz. 19.45 Nadprogram. 20.00 Leon Wyrwicz, monolog. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty sport i pol. 22.15 Recital skrzypcowy. 22.50 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego“

Niedziela, 1. lutego. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.58 Sygnał czasu. 12.15 Poranek popularny. 13.20 Transmisja sportowa z meczu boksejskiego „Polska—Brna“. 14.00 Organizacja pszczelarstwa. 14.20 Muzyka. 14.30 Konkursy roln. miodz. 15.10 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Płyty gram. 16.40 Ptaki miewskie. 16.55 Muzyka gram. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Przerwa. 17.40 Koncert Repr. Orkiestry Pol. Państw. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljton. 19.40 Odczytanie programu na dzień nast. 19.45 Z przed stu laty. 19.50 Muzyka gram. 20.00 Transmisja z Krakowa. 20.30 Recital skrzypcowy. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Koncert popularny. 22.00 Feljton. 22.15 Utwory skrzypcowe. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna. 23.45 Komunikaty z Międzynar. Zawodów Hockejoywych w Krymicy.

Humor i satyra.

„Higieniczna“ trumna. Sprzedawca trumien zanajtuje uprzejmie gości — Czy pan życzy sobie trumnę metalową, czy też dębowa? — A którą mi pan radzi? — Najbardziej higieniczną. — Trumny metalowe — słyszy w odpowiedzi — są trwalsze, ale dębowa są o wiele zdrowsze... Między adwokatami. — Wczoraj miałem kłopot w sądzie ze swoim klientem. Konieczniam chciał się przyznać do winy. Modnie. — Rzeźnicy mają sprzedawać mięso bez kości. Czy to kości już wychodzą z mody? — Jak u naszych pań, to zdaje się jeszcze nie.

Urzędowa Cętura

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include item names (e.g., Żyto, Usosobienie spokojne) and prices. Includes a sub-section for 'Gleidy Zbożowe i Towarowe w Poznaniu' with prices for different types of grain and oil.

Table showing exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Funt angielski, Frank francuski, Marka niemiecka, Gulden austriacki.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Czerwonkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie.

sz. Aleksandra Kamieniarza składamy wszystkim, szczególnie Wierusiem X. proboszczowi Michałowi z Opatowa Wielon. X Porankiewiczowi z Drozina, Tow. Powstańców i Wajaków Krzemieniec, Kósim Roincziemu Krzemienow, delegacji Kósim Roin z Opatowa, delegacji Kósim Roin z Lesina, Tow. Modych Palez Krzemieniec, R. d. Gminie Krzemieniec, Kadet Szkolnei Krzemienow, krewnym i znajomym serdecznie Bóg zapłać! Krzemieniec, w niedzielę 31 r. Rodzina

Dofiatli krawiectwo — ceraty
Chodniki — chusty na głowę.

7 TANICH DNI!

Szan. Klienci dają odpowiednią okazję do korzystnego zakupu wszelkich towarów biawatnych oraz konfekcji.

Polecam Piótna białe, adamaszki, pościelowe, inletry, K a m g a r n y, rypsy, gabardyny, popeliny, spodkowie, eolony, welutyny, crepe de chiny, zewioty, linoleum, ubrania męskie i dla Kobiety, kapy, kędry, obrusy, sukna, chłopców, skmokingi, palta, kurtki i spodnie

P. PAWELCZAK - LESZNO RYNEK NR. 4. TELEFON 199. SKŁAD BIAWATÓW I GARDEK.

Dodatki krawiectwo — ceraty
Chodniki — chusty na głowę.

Dnia 29 bni zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia śp.
Teresa Garbaczewska
przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1. 2. o godz. 1. ze szpitala św. Józefa.
O czym donosi w ciekłym smutku pograżona rodzina.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
DR. PARCZEWSKIEGO
POZNAŃ ul. Mickiewicza 22
TEL. 1898.

Udzielam lekcji muzyki

zbiorowo i indywidualnie.

Przygotowuję do konserwatorium oraz organistów do egzaminu

A. Rymarczyk, naucz. muzyki, Leszno, Kościelna 20, II

Rozkład jazdy autobusu

kierunku

Leszno—Pawłowice—Oporowo—Mała Łęka—Gostyń

Odjazd z Leszna o g. 12,00 i 19,0. Odjazd z Gostynia o g. 6,40 i 14,30

Nadmieniam, że Poniec wyciążem.

Cywiński.

Samochodowe opony

„Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”
po cenach niskich poleca

Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno
ul. Wolności 24/25. Telefon 339.

Części zapasowe, oliwy „Gargoyl Mobiloil” i „Shell” stale na składzie.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 4. lutego br. o godz. 12 w poł. sprzedawac będą w mojej składnicy przy ul. Wolności 16.

jadalnię, bufet, kredens, 1 stół, 6 krzeseł, łóżnankę, 2 szafy, 2 szafonierki, szafę kuchenną, 16 kół żel., umywalkę, lustro, biurko, kanape, 6 krzeseł, stół do kart, 2 lampy wiszące i towary kolonjalne jak mydło, proszek i inne rzeczy
najwięcej dającym za gotówkę
L. rej. 7061/30.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

Reklama jest dzwonią handlu!

NOWOOTWARCIE!

Szanownemu Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy donoszę uroczajnie, że z dniem 3. 2. 1931 r. otwieram w Lesznie przy ulicy Leszczyńskich nr. 49.
(tróg ulicy św. Mikołaja)

SPECJALNY SKŁAD MEBLI

własnego wyrobu od najskromn. do najwykwintniejszych jak: sypialnie, jadalnie pokoje męskie i kuchnie po cenach bardzo korzystnych i na dogodnych warunkach spłaty. Starac się będę pod każdym względem łask. odbiorców dobrym towarem i rzetelną obsługą zadowolić.

Proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa i kreść się z poważaniem

Fa. T. NEIMANN.

Biały Tydzień od dnia 2. II. rb.

PŁÓTNA wszelkich szerokości i gatunków. Nansuki — Madapolamy — Linony. **ADAMASZKI** — Dymki — Obrusowe — Inletry — Dreliszki.

Bielizna damska i męska.

Z powodu wielkiej ilości i specjalnie korzystnej transakcji kupna, ceny, pomimo dotychczas. niżki na Biały Tydzień **specjalnie obniżone!**

Wszelkie towary jedwabne, wełniane i bawełniane w wielkim wyborze po najniższych cenach.

A. Dzikowski - Leszno, Rynek 6, Telefon 11

Dźwiękowy Kinoteatr „Imperial” - Leszno

Dziś w sobotę, dnia 31 stycznia 1931 roku z powodu wynajęcia sali KINOTEATR NIECZYNNY. Od jutra niedzieli, dnia 1-go lutego i w dni następne

najgłośniejsze arcydzieło dźwiękowe słynnej wytw. ameryk. Metro-Goldwyn-Mayer p. t.

BIĄŁE CIENIE

Film dźwiękowy, który wstrząsnął i zadziwił cały świat. — Najbardziej wzruszająca opowieść miłosna. — Bolący protest przeciwko postępowaniu białej rasy na wyspach mórz południowych. Nadto: **CIEKAWY DODATEK DŹWIĘKOWY.**

Pocz. w niedz. i święto o g. 3, 5, 7 i 9, w dni powszednie o 7 i 9 w. Młodzież wstęp dozwolony Ceny miejsc niższe od 30 gr. do 2,00 zł. W programie następnym: **BITWA NAD SOMMĄ.**

KURS KROJU

garderoby damskiej i bielizny, udzielam od dnia 5 lutego r. b. po przystępnej cenie, pod gwarancją dobrego wyuczenia. **STEFANIA GRZYBOWSKA,** mistrzyni krawiectwa, Leszno, ulica Osiecka nr. 49.

2 maszyny do szycia

korzystnie na sprzedaż. Jg. **JANKOWSKI,** skład polonjalny, — Leszno, Nowy Rynek nr. 10.

PENSJONAT

dla 10 osób lub pracowników samotnych, z całkowitem utrzymaniem, praniem i obsługą bez pościeli, I. klasa 90 zł mies. II. kl. 75 zł. Żywie obficie i wyborowe, mieszkanie suche i słoneczne. — Leszno, ulica Dąbrowskiego nr. 11.

Wydzierżawie

od 1. kwietnia 1931 r. moja piekarnia w Lesznie. Dla dzielnego piekarsza i cukiernika świetna egzystencja. Kaucja 1000 zł i czynsz z góry za cały rok. Oferty do eksp. „Głosu” pod „Piekarńni 1000”.

Pokój umebł.

duży, dla 2 panów, natychmiast lub od 15 lutego r. b. do wynajęcia. — Leszno, ul. Lipowa nr. 76. (w pobliżu mleczerki).

3 pokoje

z balkonami i kuchnią, do wynajęcia od 1. lutego b. r. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Świnoblicie

na które uprzejmie Szan. Gości zapraszam **Jan Mrozowski,** Bojanowo.

CYRK

ZIMOWY Muszyńskiego Leszno, Aleje Krasieńskiego nr. 8 sobota 31 b. m. niedziela 1. i poniedziałek 2 lutego b. r. W niedzielę i w poniedziałek po 2 przedstawienia. Początek połudn. przedstawienia o godz. 3-ej, wieczornego o godz. 8-mej. Nowy zespół! 20 cyrkowych atrakcji przy udziale profesora Goczyńskiego, tylko na 3 dni zaproszony. — Wielki świąteczny program!

Wielkie Walki Zapasnicze

Codziennie walczą trzy pary. — Jutro w niedzielę odbędzie się na sali p. Dolńskiego **wielki**

włeczór karnawałowy

Początek o godz. 7, koniec o godz. 4 rano. Uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ.**

Pokój

frontowy, dobrze umebłowany, z elektr. światłem i osobnym wejściem dla 2 panów wgl. pań, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ul. Osiecka nr. 8, Carter.

SŁOME

żytnia i pszenna, zdrowa, ma luzem do oddania **DOM ROLN. HANDLOWY,** Józef Demagala właściciel Kazimierz Pernak. **BOJANOWO.** Telefon nr. 9.

Baczność!

Wnioski, reklamacje, sprawy podatkowe

(czynnika o obrocie, dochodzie i t. d.) listy różnego rodzaju **Stały wykaz wolnych mieszkań — posyłki** wyjaśnienia (nie tłumaczenia) z polskiego na niemieckie i odwrotnie, ubezpieczenia dla „Vesty” i t. p. załatwia

Biuro Centralne (dawniej Ludowe) w Lesznie ulica Komunistów nr. 5

Sprzedaż drzewa.

W poniedziałek, 9. lutego przedpoł. o godz. 9 z wyrębem oddział 9. maj. leśnej Bronikowo pow. Śmigiej sprzedawane będą najczęściej dającym za gotówkę w obręby w Bronikowie:

brzoza: 11 szt. użytk. 4.90 fm., sosna: 442 szt. drzewo budowl. z 358.75 fm., 50 m3 okragląków sosn. Galezie dopóki zapas starczy.

Zarząd leśny.

Biały Tydzień

REKLAMOWA
sprzedaż wszelkich
białych towarów

Na wszelkie
artykuły nie objęte
Białym Tygodniem
udzielamy przy go-
tówce podczas Bia-
łego Tygodnia
10 procent rabatu

po dotąd niebywałych niskich cenach!

POLECAMY:

plótna, madapolamy, batysty jedw. i bieliżniane, plótna pościelowe
prześcieradłowe, adamaszki i atlasy na pościel, plótna lniane,
ręczniki lniane i bawełniane, stalowiznę z metra, garnitury stołowe
lniane i bawełniane. Prosimy przekonać się o wielkim wyborze

i wyjątkowo niskich cenach!

BRACIA KOTLARSCY, LESZNO

ul. Dworcowa 55. Telefon 95.

Zwracamy uwagę
na nasze okna wystaw.

Specjalna okazja
do zakupu wypraw!

BANK LUDOWY

Spółdzielnia kredytowa z odp. nieogr.

Przyjmuje:

Wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem od
7% do 10% stosownie do terminu wypowiedzenia.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca. zł 45.000.—

Dyskontuje:

Weksle, udziela członkom pożyczek, zala-
twia inkaso wekslowe oraz wszelkie interesy
w zakresie bankowości wchodzące.

W PONIECU

ul. Marszałka Focha nr. 44

W niedzielę 1. 2. b. r.

na sali n. Koniecznego

zabawa

taneczna!

W świetle dor. 2 2 b. r.

Bal Ap.

o nagrody.

Początek o godz. 6 wieczorem

Uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ

MOTOR

4 H. P. na benzynie i naftę

jak nowy, sprzedaje korzystnie

AUTO SALON, Leszno

Wolności 24-25. Tel. 339.

Warsztat

z mieszkaniem

gród i wjazd, satysfakcja do

wydzierżawienia. — Leszno, ul.

Kościuska nr. 80

Kto?

udzieli lekcji kształtowości

2 uczniom Szkoły Handlowej.

Eska piśm. zgłoszenia do

eksp. „Głosu” pod lit. L. M. P.

Pokój

frontowy, dobrze umeblowany,

z elektr. oświetleniem i utrzy-

maniem, wynajme. — Leszno,

ul. Wolności nr. 27, 1. o.

Pokój umebl.

frontowy, z niekrapującym wej-

ściem, od 1. 2. b. r. lub póź-

niej do wynajęcia. Odele?

wskazę eksp. „Głosu”.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku po'eca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin
BYDGOSZCZ

ulica Sniadeckich 56.
Telefon 813

ulica Gdańska 19.
Telefon 2266.

Po zwołaniu fabryki firmy Sommerfeld w Bydgoszczy
w dniu 18 marca 1930, stwierdzam z największą przyjem-
nością, że pianina tejże firmy mają piękny i szlachetny ton,
we wszystkich oktawach wyrównany, mechanicznie precyzyjnie,
wewnętrzna konstrukcję solidną i nie ustępują pianinom
firm zagranicznych.

(—) Prof. Feliks Nowowiejski
kompozytor.

Wobec rozpowszechnianych pogłosek

jakoby Bank miał popaść w niewypłacalność, pozwa-
lamy sobie podać do łaskawej wiadomości szerszego
ogółu, iż wszelkie wieści rozszewane przez pewnych
szkodników są z gruntu fałszywe i kłamliwe i na
wypadek ujawnienia danych osobników, połączymy
tychże natychmiast do surowej odpowiedzialności
sądowo-karnej.

BANK LUDOWY spółdz. kredytowa z ogr. odp
w **PONIECU**.

Hotel Polski Leszno

(MALA FALKA)

Ornamenty i dekoracje

występy artystyczne

Na czele zespołu znakomity duet **SOLARY**.

Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp wolny

Koncert artystyczny. W przerwach **DANCING**

Hotel Foest

W poniedziałek, (w urocz. Matki Boskiej Gr.)

od godz. 4 po poł.

herbatka z tańcami

Wstęp wolny. na małej sali. Wstęp wolny.

MYDŁO



SKAŁA

NAJLEPSZE

Oddam

dziecko

na własne. — Leszno, Nowy

Rynek nr. 4

Starsza służąca

znająca wszelką pracę domową,

dobremi poleceniami potrzeb-

na jako posług. na cały dzień

od 1. 2. b. r. Zgłoszenia do

eksp. „Głosu”.

Czeladnik

rzeźnicki

natychmiast potrzebny.

W. Panrawski, Smigiel

Czeladnik

piekarski

poszukuje posady natychmiast.

Piśm. zgłoszenia nadeszłam

do eksp. „Głosu” pod „Dzielną”.

Na 1. hipotekę (kamienica

bez dłu. u) poszukiwane pożyczki

10 000 — 15 000 zł.

Zgłoszenia piśm. do eksp.

„Głosu” pod „Hipoteka”.

18 morg

ziemi

w całości lub oddzielnie, na

sprzedaż. Leszno, Lioowa 48

BIAŁY TYDZIEŃ

Niebywała okazja taniego zakupu
wszelkiego rodzaju płócien jak:

od 3-go do 15-go lutego rb.

Shirting . 0,90	Tyrolskie . 1,30	Madapolam 1,35	Silesia . . . 1,50	Dymka ka- lesonowa 1,40	Prześcieradł. 2,30 140 szer.
------------------------	-------------------------	-----------------------	---------------------------	-----------------------------------	--

Adamaszki i plótna pościelowe
we wszelkich gatunkach i szer.
Ręczniki, inieły spodk., reletowe.

Silesia
140 szer. **2,90**

Ręczniki od **0,90**

Ołbrzymi wybór fran, dywanów
i obodnków
po niebywale niskich cenach!!!

Przy gotówce na wszelki inny towar 10 proc. rabatu.

Przy gotówce na wszelki inny towar 10 proc. rabatu.

FELIKS BULIŃSKI - LESZNO - RYNEK

SKŁAD BŁAWATÓW
I KONFEKCI DAMSKIEJ

BANK LUDOWY SPÓŁDZIELNIA ZAP. Z NIEOGR. ODPOW. LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbanki oszczędnościowe.

OMACH WŁASNY

St. Muszkieta
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

Po sławę Państwa jest zdrowy męski!

MLEKO FILTROWANE NIEFILTROWANE

MLEKO FILTROWANE SPRZĘTAWANE W ROLNICZEJ MIEJSCZARNI PODDANE TRWAŁEJ PASTERYZACJI NIE ZAWIERA ŻADNYCH BAKTERII CHOROBOBÓJCZYCH
MLEKO NIEFILTROWANE ZAWIERA MILJONY BAKTERII CHOROBOBÓJCZYCH MIĘDZY INNYMI ZAWIERA MOŻE BAKTERIE - ZARAŻKI GRUZYCY - TYFUSU I T. D.

Najtańsze kupno
walizek, kufrow bagażowych, tek, torb szkolnych i rynkowych, torebek, portfel, portmonetek, parasoli, lasek i t. p. tylko w naszej firmie
W. Tomsza, Leszno, Rynek 15

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA
poleca
gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p. Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie. Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

Bank Ludowy - Osieczna
Spółdz. z nieogran. odpowiedzialn.
przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,- zł i płaci wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości wchodzące.
Telefon 28.

Antoni Kaczmarek - Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONJALNE DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monop. - Hurt. piw i lemoniady.
Skład Żelaza i sprzętów gospodarczych.

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. Krawiectwo damskie, męskie i wojskowe SKŁAD SUKNA.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ
ubrania, płaszcz, spodnie, ubrania czarne do ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe - płaszcz i suknie damskie
A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

PALI SIĘ
W LESZNIE I OKOLICY!
najlepiej prima węgiel górnośląski z firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. - Telefon nr. 18. - Detalicznie

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

TAPETY
linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanter.
„Bazar“
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, Dworcowa 3.

Ceramika
Leszno, Dworcowa 11
Szkło! Porcelana! Sprzęty kuchenne!

Futra
spody - skórki, obsady na płaszcz damskie futra gotowe. Nowości! skórk krajowe są lepsze od zagranicznych polec.
F. Makowski, Leszno ul. Wolności 3.

W. Blechowski
mistrz puszkarski.
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne
LESZNO - WLKP.
ul. Wolność 6. Tel. 281

Mebłe Kanapy
leżanki, materace, klubowe garnitury kupuje się najlepiej i na dogodnych warunkach pod gwarancją w firmie znanej każdemu klient.
Jan Barański, Leszno, ul. Leszczyńskich 37
Własna wytwórnia tapicarska.

JADALNIE
sypialnie i pokoje męskie, w gustownym wykonaniu, z drzew krajowych i zagr. poleca na dogod. warunkach
Teofil Hałas, Krobia
Fabryka mebli. Telef. 57.

SZLIPIERNA SZKŁA POZŁOTNICZWO!
Szkło okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapet, lachowa i gustowna oprawa obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłotni. i szklarski
Leszno, Rynek 9.

MEBLE WYŚCIELANE
na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metzgera 4

Nadworna Fabryka
Fortepianów i Pianin
T. Bęffing
leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

Najlepszy górnośląski
Węgiel
koszt 11,1 orzech 1a poleca
Skład materiałów opałow.
Przedsiębiorstwo przewoz.
Szepan Stępek dawn. St. Perer
- LESZNO -
ulica Łazińska 30. Telefon 157

MLYN PAROWY W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Najtańsze źródło zakupu artykuł. piernik. szkolnych przyborów muzycznych.
Wyroby tyt.
J. Wałęcki
LESZNO
Kościańska 66.

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325.
Dworcowa 55.
ZAKÓWIENIA PODŁUG MIARY ORAZ WSZELKIE REPARACJE wykonuje się we własnych warsztatach.

Bank Ludowy w Poniecu
Spółdzielni kredytowa z odpow. nieograniczonej. Telefon 31.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca. zł 45,000.
PRZYJMUJE
WKŁADY OSZCZĘDNIOWE na oprocentow. od 7% do 10% zależnie od terminu wypowiedzenia.
DYSKONTUJE WEKSLE
udziela cłażonkom pożyczek za łatwą inkasą weksli oraz wszelkie interesy w zakresie bank. wchoch.
Oszczędź z siebie - Abyś nie miał głodu.

Jan Skrzypczak
mistrz kamień. rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Oddział ulica Osiecka 23
Pomniki Nagrobki Figury z różnego rodzaju kamieni.

OBROŃCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wntoski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

Specjalny magazyn artykułów damskich
„Bon Marché“
LESZNO - ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dziecięce i żełobno w wielkim wyborze. - BIELIŻNA, ponczoski, rękawiczki, paski białe, filarskie.
NOWOŚCI stałe na składzie!

LASKE & LAND
LESZNO, ul. Kościańska nr. 79. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolonialnych, kawy, herbaty, kakao czekolady, konfitur, wódek i win.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład papieru,
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

REGULAMINY PRACY
poleca
Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ul. Wolności 21. Telefon 61 i 61.

Przedpłat: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ogisko Domowe“, dodatkami powiększonym i dodatkami ilustrowanym z adresem. Do domu przez listowego wierzona z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,06 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z adresem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz: milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy ogłoszeniach powtarzanych udziela się zniżka. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonami podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22
W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub taryf podwyżek, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński i syn, ul. Paderewskiego, Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa: Smigiel, P. Sierat, Siekiewicza 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poddębice: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Włokliński, Wolnystr. A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Międzybóże: Waleński, Szyka, Rynek. Sarnowo: Wędek, Fryzjer. Jutrzenka: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marii Pawłowskiej nr. 67. Wilków: J. Wojciech, Pogorzela: Kosa, drogerja, Rynek. Władychów: Dudański, piekarnia Dudański. Rawicz: R. Kowalski, Wronów: Dalaszyński, Zaburów: Souda, Rynek i Mątyła, Rynek. Wronów: Kowalski, Wronów: Dalaszyński, Zaburów: Souda, Krynów: Bol, Filarski, Rynek. Osieczna: Szwałski, ulica Leszczyńska. Buków: Górnay, Szymański, piekarnia.